

Protokół przesłuchania świadka.

84

Dnia 11 stycznia 1946 roku w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał poniżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko - Stefan Polak  
w i e k - lat 38  
imiona rodziców - Jan i Marianna  
miejsce zamieszkania - Wólka Klwatecka, gmina Wielogóra  
zajęcie - rolnik  
wyznanie - rzym-kat.  
karalność - niekarany  
stosunek do stron - obcy.

Mieszkam za osadą Firlej. Popod moim domem nie jeździły samochody, samochody wożące Polaków, skazanych na śmierć, na piaski Firleja. Jednak często słyszałem odgłosy strzałów dochodzące od strony piasków. Nie pamiętam, w którym roku rozpoczęły się te egzekucje. Zdaleka widywałem samochody, skręcające na piaski Firleja. Po każdym takim transporcie słychać było odgłosy strzałów. Byłem kilka razy po odjeździe samochodów na piaskach i widywałem wtenczas świeżo skopaną ziemię. Widocznym było, że pochowano tam pomordowanych niedawno ludzi.

Bezpośrednim świadkiem egzekucji nie byłem i nie widziałem, w jaki sposób tracono ludzi.

W jesieni 1943r. wysiedlili Niemcy ludzi, zamieszkałych w pobliżu piasków na Firleju, po czym nad piaskami zaczął się unosić dym cuchnący. Piaski były osłonięte matami. Nie widziałem co się za tą zasłoną działo, ale wnioskuję, że palono tam zwłoki. To palenie zwłok trwało do wiosny 1944r. Podczas palenia zwłok rozstrzeliwania trwały nadal.

Po tym czasie egzekucje odbywały się w dalszym ciągu i trwały do ostatnich dni, poprzedzających wkroczenie Armii Czerwonej.

Omówienie: skreślono "Firlej".

Odczytano.

Sędzia

/-/ K. Borys

/-/ Polak Stefan

Zgodność z oryginałem stwierdzam:

*Sekretarz Justycji*